

Historia na żywo, czyli „Wieliczka Skręca Linę”

Uczestnicy wydarzenia mogli indywidualnie skręcać liny pod czujnym okiem przedstawicieli Warsztatu Powroźniczego, któremu przewodził p. Marek Skubisz. Chętni skorzystali z przejażdżki przytulną i wygodną karetą lando z XIX w. Ogromnym zainteresowaniem cieszyła się karuzela z końca XIX w. oraz wystawy fotografii wykonane w technice z XIX w. Czas umilał wszystkim Zespół muzyki dawnej Szelinek z Węgier, grający na autentycznych historycznych instrumentach, takich jak: dudy, bębny, buzuki, lira korbowa. W ślad za zespołem z tamtych terenów przywędrowała grupa rozbójników, którzy wprowadzali wiele zamieszania, podobnie jak w dawnych czasach. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Jankówki oraz Mietniowa zaprezentowały swoje kulinarne arcydzieła, ponadto odbyła się degustacja serów z gospodarstwa ekologicznego. W niedzielę najmłodszy miłośnicy historycznych spotkań obejrzeli plenerowy spektakl teatralny pt. „Za siedmioma wiekami”.

Tradycyjnie już podczas wydarzenia „Wieliczka Skręca Linę” w naszym mieście gościliśmy przedstawicieli historycznego wojska Pułku 4 Piechoty Xięstwa Warszawskiego. Żołnierze, ubrani w barwne mundury, założyli swój obóz nieopodal Traktu Powroźników. Tam właśnie, przy ognisku i smacznych kiełbaskach pokazywali zebranym, jak wyglądało życie obozowe dawnych wojaków. Żołnierze prezentowali nie tylko swoje umundurowanie, ale również broń i umiejętności strzeleckie. Historia na żywo – tymi słowami można podsumować obecność wojska rekonstrukcyjnego w naszym mieście.

Organizatorzy wydarzenia: Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka oraz Warsztat Powroźniczy z Wieliczki

Partnerzy wydarzenia: Województwo Małopolskie, Fundacja Rodziny Engelów, Powiat Wielicki, Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce, Puls Wieliczki, wieliczka city, Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, Małopolski Bank Spółdzielczy w Wieliczce.

Krótką historią wielickiego Traktu Powroźników:

od początku istnienia kopalni soli w Wieliczce, do drążenia szybów i transportowania urobku na powierzchnię potrzebne były długie i mocne liny. Być może już wtedy – pod koniec XIII wieku – do Wieliczki przybyli pierwsi powroźnicy. Początkowo w kopalni posługiwano się

linami skręconymi z łyka lipowego, a od końca XV w. - konopnymi.

W 1742 r. na terenie nieczynnej już warzelni soli, zbudowano kryty trakt powroźniczy, na którym skręcano konopne liny dla kopalni soli. Drewniana szopa kryta gontem miała długość 300 łokci (ok. 178,5 m) i kończyła się wymurowanym z kamienia tunelem przechodzącym pod drogą Krakowską - o długości 42 łokci (ok. 25 m).

Pod koniec XVIII w. w kopalni soli zaczęto wprowadzać kieraty tzw. węgierskie. Potrzebne były znacznie dłuższe liny. Nowy trakt powroźniczy, tym razem bez zadaszenia, usytuowano na Turówce. Miał on długość ok. 550 m. Powroźnicy skręcali na nim liny o długości do 200 sążni (ok. 380 m.), jednak tylko w dni pogodne.

W połowie XIX w. w wielickiej kopalni wprowadzono liny stalowe. Wkrótce, stopniowe zmniejszanie się zapotrzebowania na wyroby powroźnicze spowodowało likwidację wielickich warsztatów produkujących liny konopne.

[Pełna galeria dzień 1 fot. FOTO Rogalska.](#)

[Pełna galeria dzień 2 fot. FOTO Rogalska.](#)

Partner główny wydarzenia: Województwo Małopolskie



<https://www.malopolska.pl/>